

## Istota etyki niezależnej Tadeusza Kotarbińskiego

Autor tekstu: **Aneta Ledwoch**

**T**adeusz Kotarbiński jako znakomity filozof pragnął pomagać tym ludziom, którzy byli na rozdrożach. W swoich dziełach opisywał różnego rodzaju kwestie sporne, które wnikliwie analizował. Chciał nakreślić obraz dobrego i godziwego życia. Podejmował problemy zawsze aktualne, takie jak: miłość i przyjaźń, cel życia, główne problemy sztuki życia.

Pisząc *Medytacje o życiu godziwym* jeden z rozdziałów poświęcił zagadnieniom etyki niezależnej. Był świadomy tego, że nie wszyscy ludzie wierzą w Boga i dlatego chciał stworzyć etykę niezależną od religii. Uważał bowiem, że każdy człowiek powinien w swoim życiu mieć określone zasady moralne, które będą mu towarzyszyć przy dokonywaniu wyborów.

Etyka religijna, która dominuje wśród społeczeństwa, opiera się na wymiarze kar i nagród za czyny dobre i złe, m.in. pośmiertnym. Bóg jest w tym przypadku ostatnią instancją, która decyduje o naszym życiu. Etykę religijną chrześcijanie mogą odnaleźć w dekalogu.

Ale na świecie jest niemała liczba ateistów, którzy nie wierzą w taki system wartości. Dla nich nie istnieje Opatrzność. Zdarza się też czasami tak, że osoby wierzące przestają wyznawać daną religię i dlatego załamuje się ich etyka. Świadomość etyczna wyznacza postępowanie ludzi, brak jej prowadzi najczęściej do zachowań patologicznych.

Etykę jako dyscyplinę wypełniają trzy podstawowe działy: tak zwana felicytologia, prakseologia oraz etyka właściwa. Felicytologia to teoria kształtowania życia szczęśliwego. Mówi ona o tym, jak należy żyć, aby być w pełni szczęśliwym i nie popaść w stan odwrotny, czyli nieszczęśliwość. Prakseologia to technika dzielności. Zastanawia się ona nad tym, jak należy się zachowywać, aby działać jak najsprawniej, a nie być niedołągą. Krótko mówiąc pilnuje sprawności. Etyka właściwa interesuje się tym, jak żyć, aby być porządnym i zacnym człowiekiem, a nie być zhańbionym. Wszystkie te zadania łączą się ze sobą, gdyż aby żyć godnie, trzeba rozpatrzyć wyżej wymienione elementy etyki.

Profesor Kotarbiński w swoich rozważaniach wyjaśnia znaczenie zacnego życia i haniebnego postępowania. Należy zapoznać się z tą terminologią, aby zrozumieć istotę życia godziwego i etyki niezależnej. Zacne życie jest godne szacunku ze strony innych ludzi. Postępowanie haniebne to czyny zasługujące na pogardę.

Według filozofa należy kierować się w życiu etyką, ponieważ ona przedstawia co trzeba czynić, aby być porządnym i zacnym człowiekiem. Ludzie w życiu kierują się pewnymi wzorcami. Często bohaterów, szacunkiem obdarzają ludzi ofiarnych, cenią prawość, czyli postępowanie sprawiedliwe, gardzą ludźmi bez woli, cenią osoby opanowane. Podobają nam się ludzie szlachetni.

Czy wymienione rodzaje ocen etycznych łączą się? Niewątpliwie tak! Tutaj mamy właśnie do czynienia z istotą etyki niezależnej. Ludzie nie odwołują się do Opatrzności, by chwalić walory człowieczeństwa, jakim są też: męstwo, dobroć serca, szlachetność, prawość i godność.

Sformułowanie etyki niezależnej jest rzeczą bardzo ważną. Człowiek bowiem wie, jak ma postępować, aby się nie zhańbić, a w oczach innych być uważanym za prawego obywatela godnego szacunku.

Czy etyka niezależna może być współcześnie czynnikiem jednoczącym społeczeństwo? Odpowiedź po wnikliwej analizie nasuwa się tylko jedna. Jest ona bardzo prosta, lecz zależy od punktu widzenia danej osoby.

Uważam, że człowiek kierujący się w życiu zasadami etycznymi nie może postępować źle. Etyka niezależna jest pewnego rodzaju „złotym środkiem” na to, aby żyć godziwie. Ludzie w zależności od wyznania i pochodzenia wyznają różne religie i tym samym ich wachlarz wartości jest inny. Nie można tutaj mówić o diametralnych różnicach w postępowaniu, lecz o różnicach drobnych. Nie oznacza to, że różnice te nie mają znaczenia, gdyż hierarchia wartości jest rzeczą nadrzędną w życiu człowieka. Etykę można porównać do drogi ze znakami nakazu i zakazu. Tak jak prawdziwy kierowca przestrzega przepisów drogowych, tak samo ludzie, którzy chcą nazywać siebie zacnymi, muszą wyznawać zasady.

Niezależność etyki od religii jest czynnikiem jednoczącym wszystkie narody, bez względu na wyznanie i rasę. Gdyby ludzie w życiu kierowali się; męstwem, dobrocią serca, szlachetnością, prawością i godnością nie mówiliby się o wojnach czy zamachach

terrorystycznych.

Etyka religijna, jak niedawno pokazała historia, może mieć zgubny wpływ na przyszłe losy świata. Odrębność kulturowa i religijna bywa barierą zjednoczenia się ludzi. Ludzie pragną walczyć w imię wyznawanej religii. Głębokie przekonanie o słuszności swojej wiary jest zapisane w świadomości człowieka, który staje się głuchy na inne poglądy. Odwieczny konflikt religijny wynikać może również z braku tolerancji wobec odrębności kulturowych i religijnych.

Islamiści wierzą w to, że gdy zniszczą szatana, za którego uważają Stany Zjednoczone Ameryki Pomocnej, zostaną po śmierci wynagrodzeni. To jest najlepszy dowód na to, do czego może doprowadzić odrębność religijna, ludzie ci mają własną hierarchię wartości. Często zasłaniają się religią przy realizacji okrutnych planów.

Gdyby tak wszyscy wierzyli i kierowali się etyką niezależną, nie musielibyśmy oglądać tragedii z 11 września 2001 roku, która dotknęła Nowy York a wstrząsnęła całym światem. Terrorysty, którzy dokonali zamachu, zostali potępieni przez inne narody. Postępowanie, w wyniku którego giną setki niewinnych ludzi, nie jest etyczne. W tej ocenie większość społeczeństwa kierowała się wewnętrznym głosem, zgodnie z którym szacunkiem obdarzone zostały ofiary tragedii i ich rodziny. Ten przykład najlepiej dowodzi tego, że etyka niezależna może być przepustką do zjednoczenia się i porozumienia między narodami.

Stworzenie etyki niezależnej od religii może mieć skutki leczniczo-społeczne. Wielu ludzi buntuje się przeciwko Bogu, odrzucając lub świadomie łamiąc przykazania dane nam przez Stwórcę. W imię protestu robią odwrotnie niż nakazują przykazania Boże. Myślą, że w ten sposób udowodnią, że nikt nie ma prawa im czegoś nakazywać.

Gdyby ci ludzie w swoich sercach nosili własny kodeks opierający się na niezależności, nie popełnialiby tylu błędów i przestępstw. Niezależność nie polega na tym, aby robić wszystko, co się chce. Powinna ona opierać się na zasadach etyki i moralności, które należy potwierdzić w życiu.

Człowiek, aby mógł lepiej zrozumieć siebie, powinien odnaleźć cel i sens życia. Dość często można spotkać osoby, które nęka problem celu życia. Wzory postępowania dobieramy do własnych potrzeb i upodobań oraz do potrzeb i upodobań osób kochanych. Ludzie nie powinni opierać się na tak zwanym prawie dżungli, gdzie równowaga współżycia polega na tym, że silniejsi osobnicy dbają o siebie kosztem słabszych i mniejszych istot. W tym przypadku podstawową zasadą życia jest „niszczenie życia przez życie”.

Szukając własnego celu życia trzeba dbać o to, aby nasze czyny nie były bezcelowe. Ściślej mówiąc, chodzi o to, aby nasze postępowanie mogło być przydatne do celu godnego poświęcenia. Gdy odnajdziemy już sens życia, należy konsekwentnie dążyć do jego realizacji, ale z zachowaniem pewnych granic. Nie chodzi o to, aby dążyć do określonego celu w myśl zasady „cel uświęca środki”, ale bardzo mocno zaangażować się w jego realizację. Jeżeli ktoś uważa, że życie jest proste, nie ma racji. Bardzo często zdarza się tak, że zapominamy o naszych moralnych zasadach i pragniemy „zdobywać szczyty” za wszelką cenę. Nie chcemy być zwykłymi podwładnymi.

Zenon Ziembiewicz, bohater *Granicy* Zofii Nałkowskiej, wytyczył sobie bardzo prosty cel: żyć uczciwie. Zapewne sam nie przypuszczał, jak szybko ze swoich ideałów zrezygnuje. Porzucił je dla innego celu — kariery. W swym postanowieniu był tak wytrwały, że godził się na kolejne ustępstwa: układ z Czechlińskim, który sfinansował jego naukę, pisanie tendencyjnych artykułów do „Niwy”, przyjęcie prezydentury z rąk swych protektorów, poprzez co stał się instrumentem w ich rękach. Na każdym szczeblu kariery wyrzekał się własnych ideałów, szedł na kompromis. Początkowo próbował oszukiwać samego siebie, znajdując różne pozorne usprawiedliwienia dla swego postępowania. Zaczynał zachowywać się, jakby nie było żadnych granic. Stał się człowiekiem bezwzględny, egoistycznie nastawionym do życia, pozbawionym skrupułów. Skompromitowany jako człowiek, mąż i polityk, Zenon Ziembiewicz wybrał samobójstwo.

„Dla mnie praca na roli jest wielką rzeczą. W niej widzę to, czemu warto służyć, i temu służyć” — twierdził Bogumił Niechcic, bohater *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Pracę umieszczał na pierwszym miejscu i ona stała się celem jego życia. Pracując nawet nie na własnej ziemi, troszczył się o nią jak o własną. Gospodarowanie Bogumiła sprawiło, że majątki w Krepie i w Serbinowie rozwinęły się tak bardzo, że przynosiły duże dochody. Mimo że nie zdobył gruntownego wykształcenia, cały czas starał się rozwijać intelektualnie, czytając fachową prasę. Starał się nie poddawać, walczył z przeciwnościami i kapryсами losu, zachowując pogodę ducha.

Droga do osiągnięcia celu w życiu nie zawsze jest prosta, o czym mogli się przekonać

bohaterowie literaccy: Ziembiewicz i Niechcic oraz wielu innych. Odnalezienie sensu życia może przynieść szczęście i radość, gdy pamiętamy o zasadach moralnych. Jednak, kiedy zapominamy o tych najważniejszych wartościach, skazujemy się sami na klęskę.

O czym człowiek powinien pamiętać przy kierowaniu się etyką niezależną? Tadeusz Kotarbiński w *Medytacjach o życiu godziwym* zaleca żyć w zgodzie z naturą. Co to oznacza? Według filozofa należy „tak dobierać środki do celów, by wedle znanych praw następstwa zdarzeń prowadziły do skutków zamierzonych”. Nie oznacza to, aby przyjąć naśladowanie przyrody za główną wytyczną swego postępowania. Należy uświadomić sobie, że coraz szybsze życie w warunkach techniki, społecznienia, kultury bardzo łatwo prowadzi do osobistej klęski. Trzeba kontrolować się i nie dać się pociągać porywom, zachowując rozsądny umiar.

Kierując się etyką niezależną, należy zawsze pamiętać o tym, aby być sobą. Każdy z nas jest inny i dzięki temu życie jest ciekawe i pełne niespodzianek, dlatego warto być sobą. Ale w XXI wieku postęp techniczny wyznacza tempo życia. Ludzie zatracają powoli swoją indywidualność w zautomatyzowanym świecie. Nie chcą wyróżniać się spośród tłumu, pragną podobać się otoczeniu. W taki sposób zaczynają naśladować styl życia innych osób i przestają być sobą. Musimy jednak pamiętać o godności osobistej i prawie do własnego osądu etycznego, w którym trzeba być obiektywnym. Nikt nie może nas zastąpić w dokonywaniu „rachunku sumienia”.

Na podstawie rozważań dochodzę do wniosku, że etyka niezależna od religii może być współcześnie czynnikiem jednoczącym ludzi i narody, pod warunkiem, że będziemy przestrzegać kilku zasad. Profesor Kotarbiński dokładnie je opisuje. Zaleca między innymi: być sobą, żyć zgodnie z naturą, odnaleźć cel i sens życia.

Z całą pewnością ten rodzaj etyki może mieć skutki leczniczo-społeczne. Jednak jeżeli chcemy mówić o zupełnym zjednoczeniu ludzi z całego świata, to wyżej wymienione wartości nie wystarczą. Etyka niezależna niewątpliwie może pomóc w problemach i konfliktach na tle religijnym. Pozostają jeszcze inne bariery do pokonania, między innymi problemy na tle rasowym, politycznym i kulturowym.

Sądzę, że gdyby udało zlikwidować się różnice religijne, czy wprowadzić większą tolerancję wśród różnych ludów, to być może pozostałe bariery również można by było przezwyciężyć.

Uważam, że w XXI wieku ludzie powinni myśleć w sposób pozytywny, mając nadzieję na poprawę sytuacji. Postęp techniczny posuwa się w oszałamiającym tempie, co może zagrozić ludzkości. Taki stan rzeczy, jaki utrzymuje się w Afganistanie czy na Dalekim Wschodzie, nie wróży niczego dobrego, dlatego pozostała nam wiara w zmianę na lepsze i dokładanie osobistej części w postaci własnego działania zgodnie z uniwersalnymi wartościami, występującymi także w etyce niezależnej profesora Tadeusza Kotarbińskiego.

\*

„Res Humana” nr 6/2002

Zobacz także te strony:

[Pięć, mózg i serce. Szkic o filozofii Tadeusza Kotarbińskiego](#)

[Paradoksy etyki](#)

**Aneta Ledwoch**

Uczennica Zespołu Szkół Ekonomicznych im. Tadeusza Kotarbińskiego w Radomsku.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 18-10-2005)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4411) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4411>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)